

JERZY KŁOCZOWSKI

KAPITUŁY POLSKIEJ PROWINCJI DOMINIKANSKIEJ W CZASACH SASKICH (1697—1772/73)

Jędrzej Kitowicz w swej wcale celnej charakterystyce dominikanów zwraca m.in. uwagę na instytucję, w zakonie tym od samego początku bardzo ważną, mianowicie kapitułę prowincjalną (nazywając ją tylko niesłusznie generalną). „Kapitułę generalną — pisze nasz autor w swym znanym tekście — odprawują dominikanie co trzy lata w jednym klasztorze z bogatszych w dochody, naznaczając co kapituła inny klasztor dla następującej; na kapitule obierają nowego prowincjała i starszyznę albo dawnych na urzędach potwierdzają, czynią rozporządzenia względem innych zakonników, gdzie który mieszkać ma i skargi zachodzące od nich przeciw przeorom rozsądza”¹.

Przyglądając się bliżej zachowanym szczęśliwie aktom kapituł polskich dominikanów dla czasów saskich uderzeni jesteśmy rzeczywiście niezwykłą wprost regularnością, z jaką co 3 lata, i to zawsze w drugiej dekadzie września, zjeżdżali się ich przedstawiciele na normalną kapitułę prowincji, dokonując za każdym razem m.in. zmiany na stanowisku prowincjała². Między r. 1698, kiedy po 5-letniej przerwie zjechała się

¹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1950, s. 137—138.

² W wyniku wieloletniej, bardzo żmudnej kwerendy w kraju i za granicą o. Fabian Madura OP zebrał całość dostępnych dziś w rękopisach oraz w zachowanych drukach akt kapituł prowincjalnych zarówno dla prowincji polskiej, jak i litewskiej oraz ruskiej. Korzystam tu z materiałów przygotowanych do druku, do którego oby jak najszybciej można było przystąpić, kontynuując zaczęte już z wielkim pożytkiem wydawnictwo: *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Praedicatorum*, I, Roma 1972, ed. Romanus Fabianus Madura OP (dla lat 1225—1600). Spośród 25 kapituł wydawca nie odnalazł tylko akt kapituły 1759; znany ją z obszernego potwierdzenia w piśmie generała zakonu. Dla 15 kapituł z zajmującego nas okresu udało się odnaleźć współczesne druki; kapituły swe wydawali dominikanie w różnych drukarniach Krakowa, Warszawy, Gdańska i Zamościa. Polska prowincja dominikańska w XVII—XVIII w. nie doczekała się dotąd poważniejszych opracowań, por. wstępne informacje i mapy w zarysie: J. Kłoczowski, *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222—1972* (Studia nad historią dominikanów w Polsce, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, zwłaszcza s. 75—81),

kapituła wyjątkowo 19 IV do Łucka, a 1771, gdy to odbywał się ostatni tego typu zjazd przed pierwszym rozbiorem, doszło do skutku 25 kapituł prowincjonalnych. Między jedną a drugą kapitułą „normalną”, wyborczą, miała miejsce często kapituła tak zwana pośrednia („capitulum intermedium”), dużo jednak mniej ważna; może właśnie dla odróżnienia od tej ostatniej Kitowicz pisze o „normalnych” kapitułach jako generalnych³. Rytm pracy kapituł prowincjonalnych uderza w XVIII w., tym bardziej iż prawdziwa kapituła generalna zakonu, w średniowieczu najwyższa władza zakonu zbierająca się w XIII—XIV w. co roku i wykonująca rzeczywiście swe zwierzchnie funkcje, przechodzi w XVIII w. ogromny kryzys. W zajmującym nas okresie zbiera się ona zaledwie 5 razy w latach 1706, 1721, 1725, 1748 i 1756, zawsze w określonym celu obioru nowego generała zakonu⁴. Rządy generała i rady jego najbliższych współpracowników zastępują w praktyce obrady przedstawicieli wszystkich prowincji, jego zaś zarządzenia i listy okólne — uchwały kapituł generalnych. W ustroju wewnątrzzakonnym mówi się o okresie absolutyzmu, przy czym generał w wysokim stopniu uzależniony jest w swej działalności od Kurii rzymskiej. Wcale nie przypadkiem kapituły generalne zwoływane są w tym czasie także do Rzymu bądź, na wyraźne polecenie papieskie, do Bolonii, znajdującej się również w państwie kościelnym.

Przyjrzyjmy się nieco bliżej liście naszych kapituł:

Data	Miejsce	Obrany prowincjał
19 IV 1698	Łuck	Wincenty Kulesza
10 IX 1701	Dzików	Michał Oborski
20 IX 1704	Piotrków	Jan Damascen Łubiński
10 IX 1707	Gidle	Gudzisław Brześciański
13 IX 1710	Brześć Litewski	Hieronim Mieloński
9 IX 1713	Dzików	Jacek Gruszewicz
12 IX 1716	Płock	Ambroży Szczepanowski
9 IX 1719	Kamień Koszyrski	Tomasz Engrer
19 IX 1722	Kraków	Wincenty Pniewski
15 IX 1725	Sieradz	Jacek Gruszewicz
11 IX 1728	Przemyśl	Florian Siewierski
15 IX 1731	Łuck	Jan Chryzostom Kozicki
11 IX 1734	Warszawa	Albert Ochabowicz
14 IX 1737	Klimontów	Apolinary Bielowicz

oraz arkusze V—VI dołączonego do tego wydawnictwa atlasu. Wykaz klasztorów prowincji i ich obsady: *Zakony męskie w Polsce w 1772 r.*, Lublin 1972, tab. 18 i mapa XIV oraz indeks.

³ O. F. Madura zdołał dotrzeć tylko do części akt tych „pośrednich” kapituł, m. in. z 17 X 1717 w Janowie, 3 VII 1742 w Zofiborze, 3 IX 1758 w Łańcucie, gdzie są ślady m. in. ostrego zatargu z prowincjałem.

⁴ A. Walz, *Compendium Historiae Ordinis Praedicatorum*, Romae 1948, s. 700; R. P. Mortier, *Histoire des Maitres Généraux de l'Ordre des Frères Prêcheurs*, t. VII, Paris 1914, s. 221—222, 303—304, 314, 359, 387—389.

10 IX 1740	Toruń	Jan Paweł Jezierski
12 IX 1743	Lublin	Jan Chryzostom Kozicki
10 IX 1746	Gdańsk	Justyn Jakielski
13 IX 1749	Łuck	Damian Matuszewicz
9 IX 1752	Bełż	Tomasz Królikowski
16 X 1756	Łuck	Albert Bartoszewicz
8 IX 1759	Brześć Litewski	Berengariusz Wężyk Rudzki
11 IX 1762	Kraków	Brunon Rogatko
14 IX 1765	Poznań	Bazyli Barski
10 IX 1768	Lublin	Marcin Ruciński
14 IX 1771	Przemyśl	Flor Bieniszewski

W uderzającym wręcz rytmie odbywania kapituł jest tylko jeden wypadek przesunięcia daty kapituły z jesieni r. 1755 o rok później. Zdaje się, że wpłynęły tu specjalne okoliczności: śmierć 11 VI 1755 r. generała zakonu i przewidywana kapituła generalna wyborcza, której datę — 5 VI 1756 r. w Rzymie — ogłoszono pismem z 15 IX 1755 r.⁵ Zwraca też uwagę regularność wrześniowych terminów między 8 a 20 tegoż miesiąca, znów z dwoma tylko wyjątkami w 1698 i 1756 r.

Zjazd ponad setki osób z wszystkich klasztorów prowincji — 48 w 1772/73 — i konieczność ich utrzymania przez kilka dni stanowił, rzecz jasna, duży ciężar dla klasztoru⁶. Stąd wyznaczanie różnych miejscowości. W naszym okresie kapituły (nie licząc „pośrednich”) odbywały się w 17 różnych klasztorach. Najwięcej, bo aż 4 razy, gościł kapitułę niezłe wyposażony klasztor w Łucku, główny dla tzw. kontraty wołyńskiej prowincji; w 1749 i w 1756 r. odstęp czasu między jedną a drugą kapitułą wynosił zaledwie 7 lat. Nadto w Krakowie, Lublinie, Przemyślu, Brześciu Litewskim i Dzikowie dwukrotnie doszło do zjazdów, przy czym tylko w Dzikowie w początkach XVIII w. miało to miejsce w 12 lat po poprzednim spotkaniu; w innych wypadkach odstęp czasu był dużo większy. Obradowano czasami nawet w folwarkach należących do klasztoru, jak np. w 1710 r. we wsi Derło stanowiącej własność dominikanów w Brześciu Litewskim. Na liście kapituł odnajdujemy wszystkie ważniejsze klasztory prowincji, niemniej jednak wybór miejsca i warunki dojazdu stanowiły widać jakiś problem, skoro generał zakonu polecił 17 V 1760 r. w piśmie potwierdzającym uchwały podjęte w Brześciu Litewskim w 1759 r., by odtąd wszelkie kapituły, także pośrednie, odbywały się wyłącznie w głównych klasztorach tzn. w Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Przemyślu, Warszawie, Gdańsku i Łucku.

⁵ Mortier, *op. cit.*, s. 387—389. Zdaje się, że doszło jednak w 1755 r. do spotkania w Klimontowie, na którym wielu wypowiedziało się za przedłużeniem na czwarty rok prowincjalatu. Prowincjał udał się wiosną 1756 r. na kapitułę do Rzymu (tak w każdym razie rzecz przedstawia solidny historyk dominikański ze schyłku XVIII w., W. Teleżyński, w swej rękopiśmiennej pracy *De rebus Prov. Pol.*; cyt. go F. Madura w swym wydawnictwie).

⁶ Obok dominikanów ich woźnice organizowali się w czasie trwania kapituły w specjalny związek o rozbudowanych zwyczajach; pisze o tym Kitowicz w *Opisie*, s. 138—139.

Powołuje się przy tym na uchwałę rzymskiej kapituły generalnej z 1650 r. dla prowincji polskiej, której od początku — dodajmy — nie bardzo przestrzegano. W każdym razie kilka najbliższych kapituł po 1760 r. dostosowano do wezwania generała.

Lista prowincjałów mogłaby być przedmiotem odrębnej analizy, tu zaznaczmy tylko, że jedynie raz doszło w zajmującym nas okresie do powtórnego obioru prowincjała; chodzi o Jana Chryzostoma Kozickiego, wybranego w 1731, a potem w 1743 r.⁷

Same akta nawiązują do wzoru ustalonego od setek lat, dostrzegamy jednak pewne, bardzo charakterystyczne przesunięcia w sensie zanikania pewnych działów i rozbudowy innych. Aż prawie po połowę XVIII w. każda kapituła powołuje się na postanowienia reformatorskie wizytatora Damiana Fonseci z 1619 r., najwyraźniej stanowiące aktualny jeszcze wzorzec i punkt odniesienia dla obserwancji zakonnej klasztorów prowincji⁸. Trwa wyraźna od XVII w. tendencja do rozbudowy listy osób żyjących i zmarłych, za których w całej prowincji mają się odbywać specjalne modlitwy. Jest tu m.in. papież, w początkach XVIII w. — przed odłączeniem Śląska od prowincji — także cesarz, zawsze oczywiście król i rodzina królewska, najbardziej jednak uderza bardzo rozbudowany wykaz obejmujący za każdym razem długie dziesiątki osób i całych rodzin szczególnie dla zakonu zasłużonych, fundatorów, wielkich dobrodziejów. Są to prawie wyłącznie nazwiska arystokracji bądź bogatej, utytułowanej szlachty, co raz jeszcze potwierdza szczególne związki dominikanów, jak zresztą i wielu innych zakonów, z tymi właśnie grupami społecznymi⁹. Rzecz warta jest osobnego studium, tym bardziej że w bardzo dużej części chodzi rzeczywiście o nazwiska znane w kraju i wiele w nim znaczące. Inny wykaz, który zawiera każda kapituła, to cenny spis zmarłych zakonników w każdym klasztorze od czasów ostatnio odbytej kapituły¹⁰.

⁷ Tamże, s. 137: „dominikański prowincjał ma się lepiej od wszystkich innych prowincjałów (wyjąwszy jezuickiego); wozi się po wizytach karetą czterokonną, za którą jedzie wóz z rzeczami, do wygody podróźnej należącymi, także czterokonny; przed karetą jedzie konno brat konwers, zakonnik, a czasem i drugi jaki służalec świecki”.

⁸ O wizytacji i ustawach Wonseci: J. Kłoczowski, *Wielki zakon XVII wiecznej Rzeczypospolitej u progu swego rozwoju. Dominikanie polscy w świetle wizytacji generalnej z lat 1617—1619* (Nasza Przeszłość, XXXIX, Kraków 1973, s. 103—180). Jedno z ostatnich powołań się na Fonsecę w kapitule 1743 r. wśród Ordinationes: „Ordinamus et districte omnibus Patribus, Prioribus Conventuumque Praesidentibus praecipimus ut Decreta et Ordinationes per b.m. A.R.P.Fr. Damianum a Fonseca Commissarium Generalem factas et per tot Capitula nostra Provincialia renovatas, omnino exacte observent, et ab omnibus curae suae subiectis inviolabiliter observari faciant”.

⁹ Por. w szczególności J. Kłoczowski, *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVII w.* (Kościół w Polsce, t. II, s. 628 i n.).

¹⁰ Por. wstępne uwagi w moim zarysie, *Zakon Braci Kaznodziejów*, s. 80; cały temat „populacji” zakonnej w ujęciu demograficznym czeka na opracowanie w pełni możliwe zwłaszcza przy bogatych i wielostronnych źródłach dla XVIII w.

Najbardziej uderzającą zmianą w XVIII-wiecznych kapitułach jest ogromna rozbudowa działu próśb, petycji skierowanych przez kapitułę do generała zakonu. Już od XVII w. uprawnieni byli do formułowania tych próśb nie tylko normalni niejako delegaci, ale także wszyscy zakonnicy noszący tytuł magistrów św. teologii¹¹. Każde akta kapituły obok przewodniczącego na niej prowincjała i czterech definitorów zawierają zawsze wykaz aktualnych magistrów, a obok nich często spis bakałarzy i kaznodziejów generalnych prowincji. Prowincja miała określony numerus clausus dla wszystkich tych tytułów i stanowisk w sposób widoczny bardzo cenionych i poszukiwanych; każdy konwent miał prawo do kaznodziei generalnego, magistrów mogło być 18, bakałarzy — o kilku więcej, 20—22. Łącznie więc wchodziło w grę ok. 100 miejsc bardziej „utytułowanych” i uprzywilejowanych¹². Akta i pod tym względem stanowią znakomitą ilustrację bystrej, jak widać, obserwacji Kitowicza: „starsi w zakonie tym, przeszedłszy stopnie różnych prac i urzędów, na starość mają wcześniejsze wygody niż po innych zakonach”. Dodaje też nasz autor od razu: „przeto też do Dominikanów więcej się udaje aspirantów niż do innych zakonów, w których ustawiczną równość dla młodych i starych co do wygód zachowują”¹³.

Petycje kapituł zawierają wykazy kandydatów do poszczególnych stopni naukowych z uzasadnieniem, stanowiącym rodzaj małej biografii zakonnika: mowa jest tam zawsze o odbytych studiach, o nauczaniu w różnych szkołach zakonnych i o działalności kaznodziejskiej z podaniem, ile lat i gdzie uczył czy głosił kazania¹⁴. W grę wchodzi także

¹¹ Walz, *Compendium*, s. 397: „Patres provinciae ex declaratione capituli generalis Valentini anno 1596 considerantur non solum illi, qui provinciales ipsius provinciae fuerunt, sed etiam magistri in theologia rite instituti, qui a provincia acceptati gratis et privilegiis magistrorum fruuntur. His patribus provinciae ex ordinatione 1629 competit, petitiones provinciarum tam pro gradibus quam pro aliis quibuscumque formare”.

¹² R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów* (Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. II, cz. 2, Lublin 1975, s. 217), przyjmuje, że od 1695 r. prowincja polska miała prawo do 23 bakałarzy teologii (bakalaureat, czyli prezentatura) i do 20 magistrów teologii. Zasada kaznodziejów generalnych w liczbie równej liczbie klasztorów przyjęta została w zakonie na kapitule generalnej w 1583 r. Od 1629 r. żądano od tych kaznodziejów egzaminu w studium generalnym, co nadawało temu tytułowi w pewnej mierze charakter stopnia naukowego. Faktyczna liczba bakałarzy i magistrów imiennie wymienianych i, jak się zdaje, obejmujących wszystkie osoby cieszące się tym stopniem w prowincji jest nieco niższa od tej, którą podaje R. Świętochowski. Najniższym stopniem naukowym był lektorat, stanowiący zresztą warunek uzyskania następnie bakalaureatu. Ogólna liczba osób noszących tytuły lektorów, bakałarzy czy magistrów przewyższała, zapewne dość znacznie, rzeczywisty personel nauczający w danym momencie; w 1772/73 r. w prowincji polskiej wykazano np. 74 czynnych profesorów (14% ogółu kapłanów). Por. Kłoczowski, *Zakon Braci Kaznodziejów*, s. 92—94.

¹³ Kitowicz, *op. cit.*, s. 137.

¹⁴ Przykładem może być wniosek postawiony przez kapitułę w 1731 r. dla Felicjana Nowowiejskiego (zob. jego biografię w PSB, t. 33, s. 400—401). „Pro Ratha

specjalne sytuacje i argumenty zdaniem uchwalających wniosek ojców zasługujące na uwagę. Od lat 30-tych XVIII w. lista kandydatów ulega wyraźnemu zwiększeniu, generał ma potem dokonywać spośród nich wyboru. Tak np. kapituła 1743 r. przedstawia aż 28 kandydatów na kaznodziejów generalnych „pro locis vero vacaturis”, wśród nich także o. Karola Kobierskiego, który wprawdzie nigdy nie sprawował urzędowej funkcji kaznodziei („officium Concionatoris”), ale działał bardzo długo z ramienia prowincji w Trybunale Królestwa, załatwiając mnóstwo zatargów; jako przeor w Sandomierzu restaurował konwenty św. Jakuba i św. Marii Magdaleny i wygrał przewlekłe zatargi z ludźmi świeckimi o dobra zakonu. Ma lat 46, od jego profesji zakonnej upłynęło 18 lat. W zwykłej, typowej propozycji o promocję na dany stopień mówi się, rzecz jasna, przede wszystkim o zasługach kaznodziejskich lub też naukowych.

Dział prośb skierowanych do generała ma wyraźną tendencję do rozszerzania i obejmowania coraz to nowych spraw. Tu np. umieszcza się wnioski o wyjazd na studia zagraniczne, o pozwolenia na objęcie kapelanii, wydrukowanie książki itd. Śledzić można niejako na żywo postępy centralizacji w zakonie. Generał urzędujący w Rzymie, prawie wcale nie opuszczający miasta, odpowiada też szczegółowo na każdą kapitułę zamieniającą się jakby w jedno wielkie „podanie” do tej naczelnej w tym znaczeniu władzy zakonnej. Jego pisma zatwierdzające każdą kapitułę poszerzają się do ogromnych rozmiarów nigdy przedtem nie spotykanych, wchodzą też w najdrobniejsze szczegóły dotyczące propozycji. W tym samym przejawia się namacalnie głęboka zmiana w stosunku do średniowiecza, gdy autonomia prowincji była o wiele większa. Temat to szerszy i wart osobnego opracowania, przy którym właśnie nasze akta mogą być bardzo pomocne.

Provinciae petimus promoveri ad Gradum Magisterii via Scholae R.A.P. Praesentatum Fr. Felicianum Nowowiejski, qui praeter Lectiones Philosophicas et Theologicas in variis Studiis peractas fuit in Studio Generali Cracoviensi Magister Studentium annis tribus. In Studio vero Generali Varsaviensi fuit actualis Baccalaureus et Regens annis quatuor, vita et moribus pollet, a professione agit annum vigesimum octavum”. Wniosek na kaznodzieję generalnego („Ad Gradum vero Praedicatoriae Generalis pro Locis actu vacantibus petimus promoveri...”) kładł siłą rzeczy większy nacisk na kaznodziejstwo, ale przy okazji i na inne zasługi. Oto przykład z tejże samej kapituły w 1731 r.: „Pro Conventu Climontoviensi RPF Alanum Mach, qui praedicavit annis quinque, Cantoris officium exercuit in conventu Cracoviensi annis sex, in conventu Lublinensi anno uno, ultra hoc multos libros chorales conscripsit, et iuventutem in cantu exercuit et actu exercet, vita et moribus pollet, a professione agit annum decimum nonum”.